



Komunia ze zmarłymi

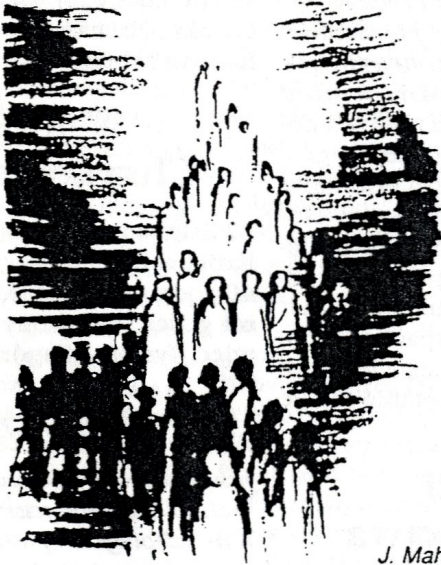
Z Katechizmu Kościoła Katolickiego (K 958)

Uznając w pełni tę wspólnotę całego Mistycznego Ciała Jezusa Chrystusa, Kościół pielgrzymów od zarania religii chrześcijańskiej czcił z wielkim pietyzmem pamięć zmarłych, a "ponieważ święta i zbawienna jest myśl modlić się za umarłych, aby byli od grzechów uwolnieni" (2 Mch 12,45), także modły za nich ofiarowywał. Nasza modlitwa za zmarłych nie tylko może im pomóc, lecz także sprawia, że staje się skuteczne wstawiennictwo za nami

Spacerując po nekropolii

Wybrałem się na cmentarz. Właściwie nie wiem, po co. Może z ciekawości, może by trochę odpocząć od zgiełku miasta. Chodziłem po usłanych spadającymi liśćmi alejkach i myślami przebiegałem miniony czas. Na myśl przychodziły mi twarze, osoby, ci, których znałem, a dawno już odeszli. Oglądałem ich zniszczone czasem groby. Groby tych, którzy kiedyś tak jak ja marzyli, cieszyli się życiem. Pamiętam marzenia o szczęśliwej rodzinie przyjaciela Piotra. Tak bardzo cieszył się młodą żoną, dzieckiem. Rok po ślubie zginął. Czytam ponownie słowa żony: *Pamiętam. W oku kręci się łza*

wspomnień. Tak wielu ich było wśród nas, a dziś już odeszli. Gdzieś z boku przebiegające dzieci, pełne śmiechu, radości. Obok mnie jacyś młodzi ludzie, grający magnetofon. Nie sposób wsłuchać się w ciszę odchodzących. Huczące miasto, warczące auta. Życie płynące obok. Gdzieś dalej kilka starszych kobiet krząta się wokół grobów bliskich. Nie pytam, kogo straciły, w ich oczach i zadumie



J. Mahler

można wszystko wyczytać. Pośpiesznie uprzątają groby przed zbliżającym się świętem. Zastanawiam się, czym się kierują, że starcza im sił do pamiętania. *Przecież stale o nich pamiętam - mówi jedna z nich. Modłę się, ofiaruję Mszę Świętą, odmawiam Różaniec, ale teraz trzeba jakoś szczególnie zaznaczyć naszą pamięć, bo przecież oni stale żyją w naszych sercach.* Wśród tych krzątających się brak młodych, cieszących się życiem. *Po co myśleć o śmierci, przecież jesteśmy młodzi i nas to nie dotyczy - odpowiada przypadkowo zagadnięty. A ten niedawny wypadek waszego*

kolegi, jego śmierć - pytam. Odpowiedzią jest uśmiech - mój rozmówca odchodzi. Czy tylko lampki kupowane pośpiesznie, białe chryzantemy i chwila wspomnień świadczą o naszej wierze w Dogmat o Świętych Obcowaniu? Tak często powtarzamy "wierzę w świętych obcowanie", ale równie chyba często nie zdajemy sobie sprawy, czym ono jest w swej istocie.

dokończenie na str. 4

Roman Brandstaetter

Z "Rozmów z Bogiem"

Panie,

W potężnym ciele Mojżesza

Zamknięta była dusza

Starego Testamentu.

Rozmawiał z Tobą

Twarzą w twarz

Umarł przez Twój pocatunek

Na szczycie góry Nebo,

A Ty,

Dźwigając na barkach

Jego martwe ciało

Ciężkie jak skała niebosięźna,

Pochowałeś je w miejscu

nieznanym.

A potem wyczerpany wysiłkiem

Usiadłeś na kamieniu.

Wypoczywałeś.

Nigdy dotychczas nie grzebałeś

Własnoręcznie

Człowieka.

A na to Pan odpowiedział:

- Z każdym sprawiedliwym

człowiekiem

Rozmawiam twarzą w twarz

Chociaż on nic o tym nie wie.

Przez pocatunek mój umiera

Każdy człowiek sprawiedliwy,

Chociaż on nic o tym nie wie.

Każdego sprawiedliwego człowieka

Grzebię własnoręcznie

Chociaż on nic o tym nie wie.

A potem wypoczywam.

Na potwierdzenie jego,

Ale nie mojego zmęczenia.

KRONIKA

Wrzesień 1998

ŚLUBY:

5.09.

Janusz Urban

Iwona Żytka

12.09.

Piotr Adamski

Małgorzata Wojtowicz

19.09.

Jerzy Grygiel

Antonina Jędrzejowska

26.09.

Tomasz Sroka

Małgorzata Najzarek

POGRZEBY:

Eugenia Tokarz

ur. 1928 r. zm. 1.09.1998 r.

Włodzimierz Kutkowski

ur. 1923 r. zm. 10.09.1998 r.

CHRZTY:

5.09 -

Kamil Burnat

ur. 5.08.1998 r.

6.09 -

Anna Dmitrzak

ur. 17.07.1998 r.

6.09 -

Amanda Krempa

ur. 31.05.1998 r.

Październik 1998

ŚLUBY:

10.10

Dariusz Wanielista

Katarzyna Wojtoń

17.10.

Wojciech Bogaczewicz

Agnieszka Kufel

24.10.

Bogusław Kramarz

Małgorzata Biskup

POGRZEBY:

Anna Przystasz

ur. 1932 r.

zm. 22.10.1998 r.

CHRZTY:

4.10 -

Daniel Kiczorowski

ur. 26.08.1998

Michał Dziwisz

ur. 1.08.1998 r.

Krzysztof Szalankiewicz

ur. 1.09.1998 r.

Artur Szczepański

ur. 29.07.1998 r.

17.10 -

Anna Jasik

ur. 10.07.1998

Regina Sokół

ur. 7.09.1998 r.

Jagoda Dębiec

ur. 2.12.1997 r.

24.10 -

Martyna Oblój

ur. 10.09.1998 r.

Michał Bryndza

ur. 21.07.1998 r.

Sabina Gilar

ur. 14.09.1998 r.

Onas...

Drogi Czytelniku! Oddajemy dziś w Twoje ręce pierwszy numer naszej wspólnej gazetki parafialnej. Goszcząc na stałe w Twoim domu i rodzinie - chcemy, aby była ona pomocą w poznawaniu Boga, szczególnie w wymiarze życia parafialnego, abyś właśnie tu znalazł aktualności, dobre rady, informacje o tym, czym żyje nasza parafialna rodzina. "Nasza rodzina" - gdyż to głównie do rodzin naszej parafii jest ona kierowana. Rodzina jest najmniejszą częścią Kościoła, a więc niejako Jego ludzkim fundamentem, rodziną Bożą jest także Kościół - wspólnota wierzących, a w końcu rodziną jest nasza parafia, bo to właśnie tutaj większość z nas narodziła się do życia wiary, życia w małżeństwie, tu wzrastamy i umacniamy się w naszym pielgrzymowaniu do Boga. Stowarzyszenie Rodzin Katolickich chce więc także i tą drogą - drogą słowa pisanego - pomóc wszystkim w odczytywaniu na nowo charyzmatu naszej wiary. Zdajemy sobie sprawę, że być może piśmiennictwo nie spełni wszystkich Waszych oczekiwań. Zapewne wiele będzie można tu zmienić, poprawić, czy dodać, ale to dopiero początki. Prosząc o wyrozumiałość, nie chcielibyśmy być postrzegani jako ci, którzy mają monopol na jego treść, dlatego zapraszamy do współpracy z nami poprzez wspólne zbieranie informacji, ciekawostek i danych z "naszego podwórka", które zawsze będą bogatym dodatkiem do wspólnego dobra.

Wszystkim naszym Miłym Czytelnikom - Braciom i Siostram w naszej parafialnej rodzinie u progu naszych spotkań życzymy więc wszystkiego co najlepsze oraz bliższego poznania i pokochania Boga.

Redakcja

Pomódlmy się w ich intencji

Edyta Stein pisała: *Dla chrześcijanina nie ma obcych ludzi. Jest on zawsze bliźnim, który jest przed nami i który nas najbardziej potrzebuje; obojętnie, czy jest on krewnym czy nie, czy jest moralnie godny pomocy czy nie.* Powołując się na te słowa gorąco proszę wszystkich parafian, grupy modlitewne, zwłaszcza członków "Róż Różańcowych" oraz Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa, a także księży o gorącą i nieustającą modlitwę w intencji dwóch rodzin zagrożonym rozpadem z powodu zdrady małżeńskiej. Niech dobry Bóg zesła im opamiętanie i łaskę pojednania!

Przyjęci do Arcybractwa Straży Honorowej

W Krakowie - Nowej Hucie w kościele Arka Pana sześcioro naszych parafian wraz z księdzem opiekunem Janem Gołąbem zostało przyjętych przez ks. dra Stanisława Wajdziaka do Arcybractwa Straży Honorowej. 6 listopada na mszy św. zostały im wręczone dyplomy i dokonano wpisu do "Parafialnego Zegara Straży Honorowej". Obecnie A.S.H. w naszej parafii liczy 180 osób.

Kwesta na cmentarzu

W dzień Wszystkich Świętych ministranci kwestowali na rzecz Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta w Sanoku. Na naszym cmentarzu parafialnym zebrano 596 zł 85 gr.

W święto Chrystusa Króla

22 listopada w uroczystość Chrystusa Króla rozpoczniemy w naszej parafii 40-godzinne nabożeństwo. Z homiliami gościć będziemy księży z Olchowiec, Tyrawy i Zagórza.

Zasłyszane

Jak niektórzy wiedzą, nasi księża katecheci zadali uczniom młodszych klas szkolnych rysowanie w zeszytach scen obrazujących czytania Ewangelii z każdej niedzieli. W związku z tym podstuchano następującą rozmowę wśród wiernych zmierzających na niedzielną Mszę Świętą:

Ojciec: To gdzie będziemy stać, w kościele czy na zewnątrz?

Córka: Chodźmy do kościoła, przecież ksiądz kazał wysłuchać Ewangelii i narysować obrazek.

Ojciec: To idź ty słuchaj.

Córka: A ty?!

Ojciec: Ja? Mnie TO NIE INTERESUJE!

Przedstawiamy nowych księży

Ks. Marian Bądal

Urodzony w 1964 roku w Krzemiennej k. Dydni, absolwent Niższego Seminarium oo. Franciszkanów w Legnicy. Studiował w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu, święcony w 1990 roku. Ostatnio był wikarym w parafii pw. Chrystusa Króla w Łańcucie. W naszej parafii odpowiada za służbę liturgiczną ołtarza i pracuje w Zespole Szkół Mechanicznych. Ksiądz Marian jest bardzo pozytywnie zaskoczony zaangażowaniem ludzi świeckich w życie parafii, podkreśla wysoką kulturę religijną sanoczan – większość ludzi mijając kapłana na ulicy pozdrawia go Imieniem Bożym. Mówi też, że w szkole w której pracuje, panuje bardzo dobra atmosfera, a większość młodzieży ocenia bardzo pozytywnie.

Ks. Stanisław Bąk

Pochodzi z Przysietnicy, urodzony w 1967 roku. Maturę zdał w L.O. w Brzozowie. Po studiach w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu przyjął święcenia kapłańskie w 1992 roku. Po pierwszej parafii w Ujrzewicach, pracował w latach 1995-98 na parafii w Czechach. W naszej parafii ks. Stanisław opiekuje się Ruchem Rodzin Nazaretańskich i grupą Radia Maryja. Trudnym do przecenienia było dla księdza Stanisława doświadczenie duszpasterskie z pracy w Czechach. Okazuje się, że dobrobyt bardzo demoralizuje ludzi, pozornie zaspokajając ich potrzeby. Uśpione sumienia nic już sobie nie są w stanie zarzucić, więc po co chodzić do kościoła, czego od siebie wymagać? Tym pokusom może oprzeć się jedynie żywa wiara, która zaprasza Jezusa do zajęcia najważniejszego miejsca w naszym życiu, do uświęcenia każdej chwili, jaką dane nam jest przeżyć.

Ks. Robert A. Szteliga

Pochodzi z Łańcuta; ma 32 lata. Ukończył łańcucki ogólniak. Po maturze, w 1985 roku, wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu. Święcenia otrzymał w 1991 roku, po czym został wikariuszem w Dubiecku. Po trzech latach ks. arcybiskup skierował go do Parafii Katedralnej w Przemyślu. Od września pracuje w naszej parafii. Ksiądz Robert jest moderatorem diakonii modlitwy Ruchu Światło-Życie Archidiecezji Przemyskiej, organizuje rekolekcje formacyjne dla animatorów

i członków ruchu. Współpracuje także z przemyską "Niedzielą". W naszej parafii prowadzi katechezę dla uczniów starszych klas Zespołu Szkół Mechanicznych, Oazę Dzieci Bożych i Młodzieżową, opiekuje się także Różami Różańcowymi dorosłych. - *Zaskoczył mnie tutaj, w Sanoku, pozytywny stosunek ludzi do osób stanu duchownego. W Przemyślu, niestety, jest trochę inaczej* - mówi ksiądz Robert. - *Z natury kocham ludzi, zrobię wszystko, by pokochać tutejszych parafian. Chciałbym być dla nich świadkiem.*

Ks. Jan Gołąb

(przydomek: "Ksiądz od trąbki")
Urodził się w 1963 roku, w Wierzawicach koło Leżajska. W Ropczycach kończył Technikum Mechaniczne. Do seminarium w Przemyślu wstąpił po maturze, w 1984 roku. Sześć lat później otrzymał święcenia kapłańskie. Pierwszą jego parafią została Strachocina. Obowiązki wikariusza pełnił tam przez trzy lata. Następnie rozpoczął studia na Wydziale Prawa Kanonicznego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Po czterech latach zdobył magisterium i licencjat i zaczął trzyletnie studia doktoranckie. W 1997 roku ks. arcybiskup wezwał go do Przemyśla. Ksiądz Jan został wikariuszem w Parafii Św. Trójcy i "obroncą węzła małżeńskiego" w sądzie biskupim (podczas procesu o unieważnienie małżeństwa, występuje "obronca węzła", którego zadaniem jest wyszukiwanie argumentów potwierdzających ważność związku). W sierpniu tego roku ks. arcybiskup skierował go do Sanoka.

W parafii ksiądz Jan prowadzi katechezę w SP-3, jest też opiekunem Rycerstwa Niepokalanej i Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa

- *Muszę skończyć doktorat, zanim umrę* - tylko tyle usłyszeliśmy od księdza Jana. Dodał także, że "uczy się od członków grup", którymi się opiekuje, że "to oni go dopingują". (Podczas rozmowy z księdzem, która odbywała się po nabożeństwie różańcowym, domofon był nieustannie "atakowany" przez dzieci domagające się obrazków i gry na trąbce. Zakończono krakowskim taniem - ksiądz Jan zagrał dwie krótkie melodyjki ze swojego balkonu. Stojące na dole dzieci skandowały i domagały się więcej. Zdecydowane "dobranoc" zakończyło owo wydarzenie, niechybnie zagrażające spokojowi i ładowi społecznemu na osiedlu).

Sisotra Czesława Galus

Ma 61 lat, urodziła się w Żdżarach koło Tarnowa. Po szkole podstawowej wstąpiła - w 1958 roku - do Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Marii Panny Niepokalanie Poczętej w Starej Wsi. Śluby wieczyste złożyła w 1966 roku. Przebywała kolejno w domach zgromadzenia w Kaliszu, Lublinie, Haczowie, Rzeszowie, Krościenku, Korczyni, Sokółowie Małopolskim. - *Pracuję jako zakrystianka* - mówi siostra Czesława. *Dbam o bieliznę kościelną, ubieram ołtarz i wykonuję wszystkie potrzebne prace domowe.*

Działają w naszej parafii

Lektorzy

piątek, godz. 18.30, ks. Marian

Ministranci

czwartek, godz. 18.30, ks. Marian

Kandydaci

czwartek, godz. 16.30, ks. Marian

Oaza Nowego Życia

niedziela, godz. 18.00, ks. Robert A.

Oaza Dzieci Bożych

środa, godz. 16.30, ks. Robert A.

Róże Żywego Różańca

I niedziela, godz. 16.15, ks. Robert A.

Róże Dziecięce

I niedziela, godz. 11.30,

ks. Robert A.

Stowarzyszenie Rodzin Katolickich

raz w miesiącu, ks. Jacek

Kręgi Domowego Kościoła

ks. Jacek

Straż NSPJ - ks. Jan

Rycerstwo Niepokalanej - ks. Jan

Ruch Rodzin Nazaretańskich

czwartek, godz. 18.30 ks. Stanisław

dzieci 0-III kl. - kl. środy godz. 16

dzieci IV-VI kl. wtorki godz. 16

dzieci VII-VIII kl. poniedz. godz. 16

Rodzina Radia Maryja

I wtorek, godz. 18.30, ks. Stanisław

Dzieci z "Radia Maryja" - chłopcy,

poniedziałek, ks. Stanisław

Dzieci z "Radia Maryja" -

młodszy, wtorek, ks. Stanisław

Dzieci z "Radia Maryja" -

starsi, środa, ks. Stanisław

Katechezy przedmałżeńskie

II soboty miesiąca

Z pielgrzymką do...

...Haczowa

W ostatnią sobotę września (29.09) odbyła się pielgrzymka ministrantów i kandydatów na ministrantów do Haczowa. Przewodniczył jej ks. Marian. W czasie jej trwania ministranci dziękowali Bogu za ubiegłoroczną wizytę Ojca Świętego Jana Pawła II do Krosna. W pielgrzymce wzięło udział 50 ministrantów z naszej parafii.

...Częstochowy

W dniach 3-4 października 150-osobowa grupa młodzieży z Zespołu Szkół Mechanicznych pod opieką ks. Roberta i 80-osobowa z Zespołu Szkół Technicznych wraz z ks. Jackiem przebywała z pielgrzymką na Jasnej Górze.



Ksiądz Robert ze swoimi podopiecznymi

...Przemyśla

10 października przedstawiciele Róż Różańcowych z naszej parafii byli wraz ze swym opiekunem ks. Robertem A. Szteligą w bazylice archikatedralnej w Przemyślu na III Ogólnodiecezjalnej Pielgrzymce Róż Różańcowych. W skład delegacji z naszej parafii weszli: Anna Biskup, Helena Dziedzic, Bożena Gadomska, Anna Kopiec, Jadwiga Sokalska i Dominik Smoleń. Uroczystości przewodniczył ks. abp J. Michalik. W programie znalazła się m.in. konferencja ks. prof. Zbigniewa Suchego, msza św. i nabożeństwo różańcowe.

Spacerując po nekropolii

dokończenie ze str.1

Dla wielu jest to tradycja pójścia na cmentarz, udekorowania grobu, ale dla nas, wierzących, to coś więcej - to prawda o życiu wiecznym człowieka, o Bożym miłosierdziu, a przede wszystkim o nadziei. Tak często pochłonięci biegniemy około doczesności zdajemy się o tym nie pamiętać, żyjemy chwilą. Dlatego dobrze, że choć raz w roku jest taki dzień, gdy możemy zadumać się nad przemijalnością człowieka, pomyśleć, wspomnieć. Starajmy się to święto traktować nie tylko jako wspominki - pamiętajmy o modlitwie jako jedynej pomocy naszym bliskim zmarłym.

ks. Robert A. Z witryny księgarnskiej

Zacząło się kilka lat temu od inicjatywy ks. Mariana Bocho, który wpadł na pomysł uruchomienia w Sanoku księgarni katolickiej z prawdziwego zdarzenia. Realizacją pomysłu zajął się Janusz Mikołajewicz i ludzie ze Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom "Familia", założonego oczywiście przez ks. Mariana. Nie wiadomo, jak potoczyłyby się losy księgarni, gdyby nie udostępnienie przez ks. proboszcza z parafii farnej, lokalu w sąsiedztwie Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego. Miejsce jest niewątpliwie bardzo atrakcyjne, w księgarni ciągle można spotkać wiele osób. Poza sprzedawaniem Janusz zajmuje się przyjmowaniem zgłoszeń na pielgrzymki, zbiera też świadectwa udziałowe ofiarowywane dla Radia Maryja.

Z wizytą w księgarni "Niepokalana"

Oferta wydawnicza "Niepokalanej" jest dosyć bogata. Wśród książek możemy znaleźć wiele ciekawych pozycji krakowskiego Wydawnictwa "m", Wyd. św. Pawła, Pallotinum, Księży Werbistów. Polecić można m.in. kilka tytułów poświęconych duchowości św. Tereski z Lisieux: *W sercu Kościoła będę Miłością*, *Rękopisy autobiograficzne*, *Uzdrowienie przez miłość*, *Dzieciństwo duchowe*, *Miłość moim powołaniem*, *Życ ewangelią na co dzień ze św. Teresą od Dzieciątka Jezus*, *Medytacje i rozważania*, *Żółty zeszyt*. Można również znaleźć książki o tematyce historycznej, wydawnictwa dla dzieci - biblijne łąmigówki, kolorowanki, biblie w obrazkach.

Osobną pozycją jest bogaty wybór kolorowych magazynów katolickich: *Jezus Żyje*, *List*, *Wychowawca*, *Rodzina Radia Maryja*, *Źródło*, *Różaniec*, *Promyk Jutrzenki*, *Promyczek*, *Różaniec*. Znajdziemy też nowe czasopismo muzyczne dla młodzieży "RUAH" sprzedawane wraz z płytą kompaktową.

Oprócz sprzedaży księgarnia prowadzi również wypożyczalnię kaset video "Edukacja 2000". Przez kilka lat zebrało się ok. 200 tytułów o tematyce religijnej, historycznej, fabularnej. Można również dostać kreskówki dla dzieci.

(lp)



Już od kilku lat, pod koniec listopada wraca do mnie ten sam temat – święty Mikołaj. “Czy oni jeszcze wierzą w świętego Mikołaja?” – takie pytanie zadajemy sobie często, kiedy myślimy o podrastających dzieciach. Zastanawia mnie jednak odpowiedź na pytanie, czy my sami wierzymy dziś jeszcze w świętego Mikołaja. Kim dla nas jest święty Mikołaj? Jeżeli wierzymy w świętych obcowanie, to przecież powinniśmy wierzyć, że on nie tylko żył ale żyje w Bogu, i pomaga tak, jak pomagał kiedyś. Kiedy co roku patrzę na tych wielkich czerwonych krasna-

li, w szpiczastych czapkach, kiedy myśłę o tych listach żądań wystawianych przez nasze pociechy, o tym bieganiu po sklepach w ostatniej chwili, o pre-

darem dla nas jest św. Mikołaj? Czy uczy nas i pomaga zauważać ludzi potrzebujących pomocy, zauważać czego brak naszym najbliższym, czy uczy nas dawania w ukryciu...

Ten niepokój towarzyszy mi z każdym nadchodzącym dniem 6 grudnia. Zastanawia mnie, czy ja sama jestem “pocmocnikiem” świętego Mikołaja? Nie chodzi przecież o to, by prezenty koniecznie były skromne, ale czasem czuję się tak, jakbym zapomniała o solenizancie w dniu jego święta.

A.S.

Świętych obcowanie, czyli o świętym Mikołaju

zentach pomyślanych tak, by nasze dziecko nie dostało prezentu gorszego niż inne dzieci, mam wątpliwości, czy to na pewno chodzi o świętego Mikołaja. Każdy święty powinien być dla nas darem Boga ubogającym nas. A jakim

mocnikiem” świętego Mikołaja? Nie chodzi przecież o to, by prezenty koniecznie były skromne, ale czasem czuję się tak, jakbym zapomniała o solenizancie w dniu jego święta.

A.S.

6 grudnia

Święty Mikołaj z Myry

Św. Mikołaj był biskupem Myry i żył w IV w. Po śmierci swych zamożnych rodziców rozdał całe swe bogactwo ubogim. Na Soborze Nicejskim (325 r.) zabiegał o to, żeby Kościół przyjął prawdę o równości w istocie trzech osób Boskich (Ojca, Syna i Ducha Świętego). Wokół postaci tego lubianego biskupa powstało wiele legend. Jedna powiada, że trzech oficerów rzymskich, oczekujących na stracenie, prosiło Boga, żeby posłał im na pomoc świętego Biskupa. Bóg wysłuchał ich prośby. W nocy św. Mikołaj ukazał się cesarzowi Konstantynowi, który następnego dnia kazał uwolnić owych trzech nieszczęśliwów.

Rekolekcje dla małżeństw

23-25 października odbyły się w naszej parafii Rekolekcje Ewangelizacyjne dla małżeństw. Prowadził je ks. Marek Zajdel i pp. Barbara i Marek Chrobakowie. Uczestniczyło w rekolekcjach około 200 osób, m.in. z Brzozowa, Przysietnicy, Humnisk, Rzeszowa oraz oczywiście z Sanoka. Gospodarzami były małżeństwa z Kręgow Domowego Kościoła wraz ze swoim opiekunem - księdzem Jackiem. Widocznym owocem rekolekcji były świadectwa i 50 podpisanych deklaracji Krucjaty Wyzwolenia Człowieka (zobowiązań trzeźwościowych). Organizatorzy dziękują dyrekcji Zespołu Szkół Mechanicznych przy ul. Stróżowskiej, gdzie odbywały się rekolekcje, sponsorom za wsparcie materialne, a także wszystkim parafianom za modlitwę.

Komunia ze świętymi

Katechizm Kościoła Katolickiego (K-95)

Nie tylko jednak ze względu na sam ich przykład czcimy pamięć mieszkańców nieba, ale bardziej jeszcze dlatego, żeby umacniała się jedność całego Kościoła w Duchu przez praktykowanie braterskiej miłości. Bo jak wzajemna łączność chrześcijańska między pielgrzymami prowadzi nas bliżej Chrystusa, tak obcowanie ze świętymi łączy nas z Chrystusem, z którego, niby ze Źródła i Głowy, wypływa wszelka łaska i życie Ludu Bożego.

Po rekolekcjach

Gdzieś między niebem a ziemią

Mieliśmy za sobą dziesięć lat małżeńskich zmagani dwóch całkiem różnych charakterów, dziesięć lat nie zawsze najlepszych doświadczeń, prób pokonywania przeciwności po ludzku - rozumem. Rezultat? Także ludzki - mineliśmy się gdzieś po drodze, zapomnieliśmy o tym, co w nas najlepsze, najkochańsze. Te rekolekcje w jakiś cudowny sposób wyprasowały nasze wnętrza, wróciły nas do punktu wyjścia, wymazały wszystko, co trzeba było wymazać, żeby zacząć od nowa. Prowadzący je ksiądz Marek wielokrotnie powtarzał: *Przypomnijcie sobie tę radość, zaraz po ślubie, gdy w kościele trzymaliście się za ręce, a szczęście rozsadzało wasze serca.* Przypomnieliśmy sobie. Z rekolekcji wyszliśmy jak wtedy z kościoła. A wraz z nami ludzie o wiele od nas starsi, bardziej doświadczeni, po raz pierwszy od lat trzymając się za ręce, przytulając, płacząc za straconym czasem, dając świadectwo przemian, które dokonały się także i w nich.

Jakże opacznie pojmwaliśmy do tej pory pojęcie sakramentu małżeństwa. Właściwie realizowaliśmy tylko *małżeństwo* - tak po ludzku, po partnersku - nie mogąc zrozumieć, dlaczego coraz

dalej nam do siebie. Jak mało było w nas pokory... Sakrament to jednak coś więcej niż zdolność negocjacji. Trudno jest pisać o tym, co nie działo się w realnym czasie i przestrzeni. Choć niezawodny rozum podpowiadał, że przecież wszystko jest tylko tym, na co wygląda, przemiany zachodziły zupełnie niezależnie od niego samego, od naszej woli czy nastawienia. Działo się coś, czego nie sposób ująć w słowa. Do tej pory nasz kontakt z wymiarem mistycznym religii przypominał niezdarne podskoki, którym towarzyszyły liczne upadki. Chcieliśmy tak po ludzku złapać Pana Boga za nogi. W tym innym wymiarze - w tym rekolekcyjnym zawieszeniu - poczuliśmy Jego uzdrawiające dotknięcie.

Po tych trzech dniach baliśmy się zasympiać, żeby to wszystko, co się nam tam przytrafiło, nie okazało się chwilową utratą władz umysłowych. Z tamtej perspektywy wszystko było jasne, tutaj (na ziemi - chciałoby się powiedzieć) już mniej. Na razie - rekolekcyjnie odprasowani - znów cieszymy się wspólnym życiem...

(ap)

Dla Najmłodszych

Kochane dzieci!

Pewnie znajdują się wśród was tacy, którym nie wszystko udaje się najlepiej. Może widzą, że ich siostra lepiej rysuje albo bratu lepiej idzie liczenie, a może myślą, że ta Karolinka z naszej grupy jest taka ładna i ma zawsze najmodniejsze sukienki. Jeżeli czasem tak pomyśleliście o sobie albo o Waszej koleżance czy koledze, to posłuchajcie opowiadania o motylku.

Dla Bielinka Kapustnika, małego, niepozornego motylka, każda łąka była zaczarowanym ogrodem, pełnym zapachów, kolorów i dobrych znajomych. Bielinek często spotykał tam dumnego Pazia Królowej i zwinnego Cytrynka z wiecznie skwaszoną miną.

Lubił ich mimo wszystko. Mały Bielinek kochał zachody słońca: wtedy mógł zobaczyć swoje ulubione barwy.

Siadał na żdźble trawy lub lodydze dmuchawca i patrzył, patrzył bez końca na wielką głowę słońca, które różnymi kolorami uśmiechało się do niego na dobranoc. Pewnego dnia, kiedy Motylek jak zwykle czekał na swojego wielkiego przyjaciela, przysiadła się do niego Biedronka. - Czemu bez przerwy wpatrujesz się w niebo? Kogo chcesz tam zobaczyć? Jak będziesz taki nieostrożny, to złapie cię jakiś ptak.

- Czekam na uśmiech słońca - odparł motylek.

- Wiesz, Bielinek - powiedziała Biedronka - ja też kocham Słońce, ale to moje jest o wiele potężniejsze od twojego. Każdego dnia wlatuję wysoko, aby choć przez chwilę być bliżej Niego. - Jeszcze potężniejsze niż moje? -

zdziwił się motylek. - Czy ono jest kolorowe?

- Ma w sobie wszystkie barwy świata - odparła Biedronka. - Ubiera się w kolory wszystkiego, co istnieje.

- W moje też? - zdziwił się Bielinek.

- W Twoje i moje, i niezapominajki, i drzewa...

- Ale ja nie jestem tak piękny jak Paź Królowej lub choćby cały żółty jak Cytrynek...

motylek

- Ty jesteś biały - powiedziała Biedronka. - A spójrz na promyk skaczący po kropki rosy: on też jest biały, a ma w sobie wszystkie kolory tęczy. Biel to czystość, Bielinek. Przypatrz się białym kwiatom, jakie są śliczne. Ty jesteś naprawdę piękny, dlatego Słońce co wieczór uśmiecha się do ciebie.

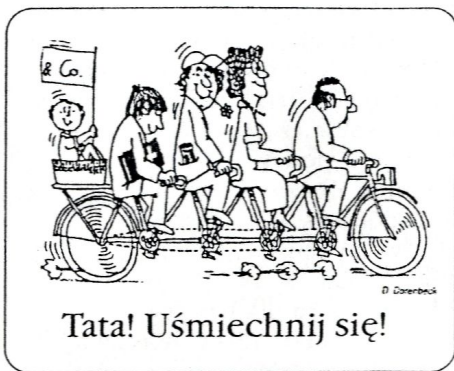
- Naprawdę? - ucieszył się mały motylek. - To ja już razem z tobą będę czekał na to Słońce, które potrafi wszystko ubierać w kolory, dobrze?

- Dobrze.

- Czy to Słońce ma imię?

- Tak. To Słońce nazywa się...

A Ty - czy wiesz, jak się nazywa to Słońce, o którym mówi Biedronka? Jeśli wiesz, to spróbuj dokończyć bajkę. Jak myślisz, co robi teraz motylek? Co Ty byś zrobił? Co zrobisz?

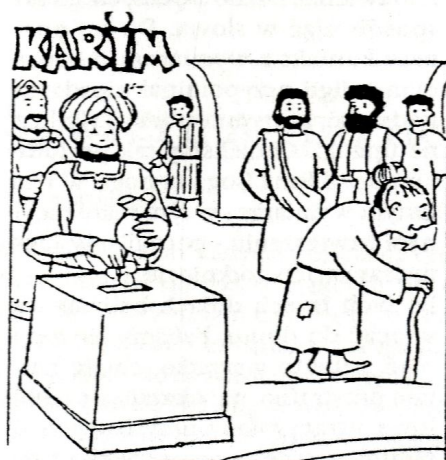


Tata! Uśmiechnij się!

Naśladuj św. Marcina

11 listopada wspominamy św. Marcina, którego historię zapewne znacie. W mroźną noc dał połowę swego płaszcza żebrakowi, który nie miał się czym okryć. I tak stał się dla nas wzorem. Może nauczyć nas dzielić się tym, co posiadamy. Być może już doświadczyliście, że dzielenie się tym, co mamy, sprawia radość. Od czasu do czasu spróbujmy jednak podzielić się nie tylko tym, co nam zbywa i na czym nam nie zależy, lecz - podobnie jak św. Marcin - czymś co lubimy i czego potrzebujemy.

Obecnie także i na naszych ulicach spotyka się żebraków, którzy prawie niczego nie mają. Wielu sądzi, że żebracy bynajmniej nie są ubodzy. Niezależnie, jakie jest nasze zdanie na ten temat, powinniśmy przynajmniej odnosić się do nich po ludzku, a nie po prostu tak, jakbyśmy ich w ogóle nie chcieli. Wszak Jezus powiedział: **Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i Mnie nie uczynili.**



Dziękujemy Agencji Reklamy "Solus" za bezpłatne powielenie gazetki

Nasza Rodzina - gazetka Koła Parafialnego Stowarzyszenia Rodzin Katolickich przy Parafii NSPJ w Sanoku
Wydawca: Koło Parafialne Stowarzyszenia Rodzin Katolickich.



Redakcja: ks. Jacek Rawski, ks. Robert A. Szteliga, członkowie Koła Parafialnego SRK. Redakcja techniczna: Agencja Wydawnicza "Drukiem", Sanok, ul. Stawowa 12, tel. 4630512